Nr. 231. Lwów — Niedziela dnia 9. października 1904

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stronic.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* W Sejmie gal. uzasadniał p. Stapiński wniosek swój o zaprowadzenie bezkuryalnych wyborów powszech i bezpośrednich do Sejmu.

Wniosek przekazano nie osobnej, jak tego żądał p. St., lecz administr. komisyi.

Na dotkniętych posuchą proponuje komisya budżetowa 1 milj. kor. na pożyczki bezproc.

* W Krakowie odbył się dziś uroczysty obchód 50-lecia Tow. sztuk pięknych. Członkami honorowymi Tow. zostali: prezes Raczyński i Jacek Malczewski. Wystawa jubileuszowa obejmuje 230 dzieł.

* Dziś rozpoczęły się w Wiedniu narady urzędu ochmistrzowskiego w sprawie ks. Luizy Koburskiej.

* Rosyanie rozpoczęli ofenzywę koło Mukdenu. Jap. chcieliby zdobyć P. Artura na 3 listopada, tj. na urodziny Mikada: na razie ataki ich odparto. Kuropatkin chce zwabić Jap. nad rzekę Hun.

Dyaryusz.

Sobota, dnia 8. października.

Imiona. Rzym. kat. Brigidy wd. — Grec. kat. Eufrozyny pr. — Słow. Wojsława. — Wschód słońca godz. 6·12. Zachód godz. 5·25.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Dziewczyna z fiołkami“.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 11-ej przed południem

W Kole liter. art. nadzwyczajne zgromadzenie członków.

Zabawy. W Kasynie miejskiem: „Wieczór artystyczny“. — W Kasynie urzędniczem: „Zabawa z tańcami“. — W Sokole I: „Wieczornica“. — W Stow. ochotn. straży ogniowej „Sokół“: „Zabawa z tańcami“. — W Stow. pryw. nauczycielek i urzędniczek: „Zebranie towarzyskie“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Niedziela, dnia 9. października.

Imiona. Rzym. kat. W. — Grec. kat Joana B. — Słow. Dogomo-t. — Wschód słońca godz. 6·13. Zachód słońca godz. 5·23.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: Popoł.: „Jaś i Małgosia“, wieczór: „Capstrzyk“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 8/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·46, Renta majowa 100·00, Węg. renta kor. 98·05, Akcye austr. Zakł. kred. 673·75, Akcye węg. Zakł. kred. 780·00, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 539·00, Akcye Bankvereinu 553·50, Akcye Laenderbanku 453·00, Akcye Kolei państw. 655·00, Lombardy 87·00, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 510·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 481.00, Akcye Rima Muranyi 526·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 00.00 Losy tureckie 133·00, Ruble 253·50. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·50.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń. 8/10. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·40, Renta majowa 100·00, Węg. renta koron 98·10, Akcye austr. Zakł. kred. 673·00, Akcye węg. Zakł. kred. 781·00, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 552·75, Akcye Bankvereinu 453·00, Akcye Laenderbanku 651·25, Akcye kolei państw 654·25 Lombardy 87·00, Akcye kolei Elbethal 423·50, Akcye fabryki broni 511·00, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 480·50, Akcye Rima Muranyi 526·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2435, Losy tureckie 133·25 Ruble 255·50.

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin. 8/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 211·90, Tow. Dysk 193·00.

Usposobienie: bez ochoty.

Wiedeń. 8/10. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 674·25, Akcye węg. Zakł. kred. 784·00, Anglobanku 283·75, Unionbanku 539·00, Laenderbanku 453·25, Bankvereinu 552·00 Bodencredit 972·00, Galic. banku hipot. 549·00, Kolei państw. 654·25, Kolei połud. 86·25, Kolei Elbenthal 422·00, Kolei północnej 5540, Kolei czerniowieckiej 580·00, Alpiny 480·50, Rima Muranyi 525·00, Prask. Tow. żelaz. 2434, Fabryki broni 509·00, tureckie tytoniowe 350·00, Galic. karpac. Tow. naftowego 1070, Obl. węgier. indem. 97·80, Renta majowa 99·90, Austr. renta kor. 100·00, Węg. renta kor. 98·05, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·50, 4 prc. listy Banku hip. 99, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·40, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·75, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25, Losy tureckie 133·50, Marki 117·45, Ruble 253·50.

Usposobienie: Z powodu braku zewnętrznej zachęty jakoteż osłabienia berlińskiego targu pieniężnego rezerwowana przy miernem obniżeniu kursa.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 7/10. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·13 do 10·14, na kwiecień 10·56 do 10·57. Żyto na październik 7·56 do 7·57, na kwiecień 7·92 do 7·93. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·88 do 6·89, na kwiecień od 7·28 do 7·29. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 7·38 do 0·00, na maj 7·43 do 7·44. Rzepak na sierpień 11·40 do 11·50.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Usposobienie: bez ochoty.

Pogoda: pochmurno.

Wiedeń. 7/10 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 00·00 do —·—. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 0·— do 0·00 Jęczmień 0·00 do 0·00. Kukurudza 7·50 do 7·70. Owies 0·00 do 0·00. Rzepak —·— do —·00

Pogoda: pochmurno.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 8 października b. r. Dziś notujemy za 50 Klgr. loco Lwów:

(Waluta koronowa)

Pszenica gotowa 8·60 do 8·75, Pszenica na termina 8·40 do 8·50, Żyto gotowe 6·60—6·90, Żyto na termina 6·60 do 6·80, Owies obroczny gotowy 6·75 — 7·00, Owies obroczny na termina 6·50 do 6·75, Jęczmień pastewny 6·50 do 6.95. Jęczmień browarn. 7·35—7·80, Rzepak 10·25—10·50, Lnianka 0·—do 0·00, Groch pastewny 6·75 7·25, Groch do gotowania 8·25—10·00, Wyka 6·60—6·75 Bobik 6·25—6·50, Hreczka 0·00—0·00, Kukurudza nowa 8·25 do 8·50, Kukurudza stara 7·50 do 7·75 Chmiel za 56 kilo 210·— do 220·00, Koniczyna czerwona 00·68 do —·75, Koniczyna biała —·50 do —·64, Koniczyna szwedzka —·60 do —·70 Tymotka —·24 do —·28, Spirytus paritas Tarnopol gotowy 00·00 do 00·00, Spirytus paritas Tarnopol na termina 47·50 do 48·00, Spirytus ekskontyngentowany 35·50 do 35·25.

Usposobienie. Jedynie co do owsa i kukurydzy usposobienie lepsze, inne produkta notują bez zmiany.

WOJNA.

Barcelona. (Tel. „Dnia“). Przybył tu rosyjski okręt szpitalny „Oreł“, otrzymał rozkaz pozostania w tutejszym porcie do 25. bm.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). Z Petersburga donoszą do „Berl. Tgbl.“, że rosyjska ofenzywa staje się coraz wyraźniejszą koło Mukdenu, gdzie Kuropatkin otrzymał posiłki. Wysłał on wojsko i amunicyę w nieznanym kierunku.

Kuropatkin zamierza zwabić Japończyków nad rzeką Hun, która stanowi znakomitą linię obronną, tam koncentruje on swe siły. Japończycy zajęli miejscowość Pönsipu.

Szangaj. (Tel. »Dnia«). Japończycy zabrali koło Niuczwangu angielski okręt »Sishan«, który był w drodze z Hongkongu do Portu Artura, z ładunkiem mąki i bydła.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Dzienniki poranne ogłaszają pismo ministra spraw zagranicznych Landsowne'a do międzynarodowego Tow. pokojowego. W piśmie tem oświadcza minister, że propozycya Towarzystwa, aby rząd angielski razem z innemi mocarstwami zaapelował do Rosyi i Japonii w sprawie zaprzestania wojny, jest bezcelową, ponieważ oba wspomniane państwa oświadczyły się przeciw pośrednictwu mocarstw.

Ćwierćwiekowe przymierze.

Bez rozgłosu minęła wczoraj ćwierćwiekowa rocznica od chwili, w której hr. Jul. Andrassy i ks. Henryk Reuss (ambasador niem. w Wiedniu) podpisali traktat przymierza między Niemcami a Austro-Węgrami, który stanowił zawiązek późniejszego, a do dnia dzisiejszego trwającego trójprzymierza, wskutek przystąpienia Włoch do tego sojuszu w 1883. Przymierze austro-niemieckie wyłoniło się za sprawą Andrasy'ego i Bismarcka, wskutek groźnej postawy Rosyi w r. 1879 i stało się podstawą międzynarodowych stosunków pięciu wielkich mocarstw. W tem zaznaczyło się nietylko jego wybitne polityczne znaczenie, ale także gwarancya jego siły i wpływu na długie lat dziesiątki.

Zarysy przymierza ułożyli Bismarck i Andrassy jeszcze w sierpniu 1879 r. w Gasteinie, zdając sobie dokładnie z tego sprawę, że agresywna polityka Rosyi zwróconą była wówczas nietylko na bliski Wschód, ale niemniej przeciw hegemonii Niemiec. Gdyby się Rosyi udało było doprowadzić do obalenia tak uciążliwego dla niej traktatu berlińskiego i oparcia się na pokoju w San Stefano, rola kierująca, jaką odgrywały Niemcy, przypadłaby niewątpliwie caratowi.

Traktat z przed laty 25 miał charakter wybitnie pokojowy, to jest stawiał sobie za cel utrzymanie stosunków, stworzonych przez wojny z lat 1870 i 1878. Ks. Bismarck oświadczył w r. 1888, to jest po ogłoszeniu traktatu, który wywołał powszechną sensacyę, że nie wierzy w możliwość wojny z Rosyą, oraz, że trójprzymierze postawiło sobie za cel zabezpieczenie zdobyczy ostatnich wojen, które tak przeobraziły kartę Europy.

Wszystkie późniejsze sojusze i traktaty mocarstwowe wypływają niejako z przymierza, ułożonego w Gastein a podpisanego w Wiedniu i stanowią raczej jego uzupełnienie, niż, — jakby się zdawało — przeciwwagę. Do nich zaliczają się sojusz franko rosyjski (1894), krótkotrwały i wznowiony związek trzech cesarzy (1884), wreszcie porozumienie między Austro-Węgrami a Rosyą (r. 1897), regulujące stanowisko obu interesowanych mocarstw na bliskim Wschodzie.

Zauważyć musimy, że w chwili podpisania traktatu wiedeńskiego, rany r. 1866., ledwie się zabliźniały, hegemonia Austryi w Niemczech była straconą, lecz niezapomnianą. Może to było szczęściem dla Austryi jak słusznie zauważa »die Zeit«, że teka spraw zagranicznych spoczywała wówczas w ręku węgierskiego ministra, polityka dla którego klęska pod Königraetzem była wszystkiem, tylko nie klęską. Andrassemu przyszło łatwo być bez uprzedzeń, dworowi wiedeńskiemu nie.

Tu się sadowiły jeszcze długo po 1866 gorzkie uczucia i idee odwetu. Wszakże wszyscy arcyksiążęta, właściciele pułków pruskich, ostentacyjnie zrzekli się tych godności. Nadto znaczyło powołanie Beusta nadto wyraźnie, że nie myślano tak łatwo zrzec się starego stanowiska w Niemczech. Ten to Beust, który w Niemczech intrygował, a z Francyą prowadził rokowania o alians, był jawnym rzecznikiem idei odwetu. Jeszcze na wiosnę r 1870 snuł Arc. Albrech strategiczne plany do kampanii przeciwko Niemcom, mającej się odbyć w najbliższym roku wspólnie z Francyą. Przedwczesny atak Napoleona, nim alians zawarto, nie pozwolił na szczęście dojrzeć tym projektom. Ale i po wybuchu wojny niemiecko francuskiej było stanowisko Austryi jeszcze niepewne. W Radzie koronnej, która miała o tem rozstrzygać przeprowadził neutralność Austryi właśnie hr. Andrassy, ówczesny premier węgierski, zrobił to z wielką roztropnością, wbrew wszelkim fantazyom.

W ten sposób zyskał sobie prawo do spadku po Beustcie, którego następcą został na rok następny i do zaufania Bismarcka, z którym w 8 lat później zawarł owo historyczne przymierze.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą. Inauguracya wykładów na uniwersytecie Jagiel. odbędzie się we środę dnia 12 b. m. Prorektor prof. dr. Krzymuski złoży sprawozdanie z działalności uniwersytetu za r. 1903—4. poczem rektor prof. dr. Cybulski przemówi do słuchaczów.

Uroczystość zakończy się wykładem, rektora dra Cybulskiego.

— Budowle wojskowe, do których przeniesione będą, mieszczące się na Wawelu instytucye wojskowe, rozpoczęte na wiosnę br. już są dachem przykryte i po większej części wykończone. Budowle te dzielą się na trzy grupy. Pierwsza obejmuje sąd garnizonowy wraz z aresztami, do drugiej należą koszary dla artyleryi wałowej, do trzeciej magazyny wojskowe. Sąd garnizonowy i koszary stanęły na dawniejszym placu musztry przy ul. Warszawskiej, wzdłuż nowo otworzyć się mającej ulicy, łączącej ul. Warszawską z ul. Długą, podczas gdy przy ul. Szlak wybudowano na parceli koszar Rudolfa magazyny wojskowe. Wszystkie budynki mają być w czerwcu r. 1905 oddane, a w lipcu nastąpi opróżnienie pierwszej części zamku na Wawelu.

— Tutejsza fabryka odlewów żelaza i metali L. Zieleniewskiego, obchodzić będzie wkrótce stulecie swego istnienia.

Z Rzeszowa donoszą nam: Garbarnia Emila Bluma, która zatrudniała przeszło 60 robotników, padła onegdajszego wieczoru pastwą płomieni. Ogień zniszczył znaczne zapasy skóry i wszystkie maszyny i narzędzia fabryczne. Szkoda, w znacznej części zabezpieczona, wynosi przeszło 100.000 kor.

— Dnia 4 bm. odbył się tu wiec przemysłowy wraz z ruchomą wystawą wyrobów krajowych. Na wiecu przemawiał delegat »Ligi pomocy przemysłu krajowego« p. Olszewski który zachęcał obecnych do popierania przemysłu krajowego.

Brody 7. września. (Strajk pomocników krawieckich). Nasz korespondent pisze:

„Refleksy światła“ *).

Świeży zbiorek poezyj utalentowanego poety, jednego z przedstawicieli obozu literackiego „Młodej Polski“, słusznie nosi nazwę: „Refleksy światła“, tak jest kolorystyczny i pełen jasnych, słonecznych barw. Ten wybitny charakter kolorystyki ma w sobie zaraz pierwszy w seryi „Potok“ (str. 7.), w którym skrzą się jakieś przedziwne klejnoty i skarby, ukryte zazdrośnie powłoką szafirowej fali przed spojrzeniami ciekawych rusałek. Niezwykle barwnie zaczyna się również sonet „Sad“ (str. 9.):

Białe aleje pachnącego sadu
Blask porankowy dzierga igłą lśniącą..
Cisza... Powiewów tknięte stopą drżącą
Purpurowieją liście winogradu...

Pietrzycki kocha się w formie sonetu i używa jej prawie wyłącznie, ponadto lubi dany temat przedstawiać sposobem „groteskowym“ rzeźbiąc misternie filigranowe kryształki pomysłów.

Pięknym jest sonet „Różowe meble“ (str. 2..).

W renesansową patrzę alkowę..
Jak dziwny urok przykuwa oko!
Widzę pogięte w liniach barocco
Prześliczne, małe meble różowe.

Na skrajach złoceń wiją się tęcze,
A na oparciu nagie boginie
Ciał swoich kształtnych wygięły linie,
Warkocze w dziwne sp ótlszy obręcze.

W pokój, przez okno, poświata złota
Wpadając, siatkę błyszczącą mota
Popod kotary adamaszkowe.

Świeci firanka, spięta wysoko,
Lustro ogromne i te barocco
Prześliczne, małe meble różowe.

Doskonale dostrojony do sonetu powyższego jest sonet „Menuety“ (str. 23.), zaczynający się zwrotką.

Co za dobrane koło gości!...
Mistrzowsko spięte włosów sploty,
Białe peruki i żaboty
W pałacu króla jegomości.

Cykl p. t. „Rondo kolorowe“ owiewa czytelnika gorączkowemi wizyami, przeniesionemi z sali maskaradowej. Obrazowanie tu jest szybkie, jak w kalejdoskopie, linie i dźwięki motają się ze sobą błyskawicznie, niosąc:

Wstążek tęcze, szat dziwnych barwiste [wachlarze,
Rąk spojenia, stóp wiry, ramiona i twarze,
W jasnym, barwnym chaosie, o walca ton [wsparte...

Gwarny orszak, jak zorza, wprowadzi lamp [dzieje,
To zabłyśnie, to w świetle utonie, to [zgleje —
Chwila... rozwiał się w mroku — —
...comedia del arte!...

W cyklu „Posągi“, gdzie poeta daje szereg plastycznych, jakby w kamieniu wykutych obrazów, silnie przemawia do czytelnika „Kolos“ (str. 42.), „Siła“ (str. 43.), „Dzwon“ (str. 40.), a przedewszystkiem tytułowy sonet „Posągi“ (str. 39.). Maluje w nim poeta surowy, mistyczny sen starych posągów, spoglądających sztywnemi twarzami z nad chóru średniowiecznej katedry.

Stoim w mrocznych absydach surowe [i święte.
W mroku ciszy na gwiazdach kamiennych [rozpięte,
Tryumfalne, snem modlitw olbrzymie — [jak ongi,

Gdy pod dłutem z niekształtnych, surowych [kamieni
We wiosennej powodzi słonecznych płomieni
Wstawałyśmy do życia... kamienne posągi...

Jedyny ślad erotyki literackiej, szereg prawdziwie muzycznych, przepojonych szczerą liryką, preludyów objął Pietrzycki cyklem „Fragmenty“. Uczucie tu nie przemawia nigdy jaskrawszym tonem. Wszystko jest zrównoważone i spokojne, miłość płonie łagodnem światłem białej lampy, rzuca czasem refleks ciemniejszy, lecz wówczas już, gdy „poemat uczucia skończony, a na bieg myśli działa raczej rezygnacya:

Przebolało... przebrzmiało... dziewczyno!
I znów w duszy na dawną gra nutę...

To pamiętnik miłości, będącej już raczej tylko wspomnieniem, a nie rzeczywistością.

Ostatni rozdział zbiorku poświęcony jest prześlicznym tłumaczeniem ze współczesnej poezyi japońskiej, pośród których wyróżnia się poemat Horou Ko „Budzenie się słońca (str. 80.).

Rysunki Stanisława Wyspiańskiego są wspaniałą ozdobą książki. Na okładce znajdujemy stylową winietę znakomitego malarza, przedstawiającą kwiat ostu, wychylający się z pogmatwanej gęstwiny fantastycznych kolców.

Dr. Kazimierz Weber.

*) Jan Pietrzycki „Refleksy światła“ z rysunkami Stanisława Wyspiańskiego: nakładem Tow. wydawniczego. Lwów, 1905.

Ubiegłego roku zawarli pomocnicy krawieccy ugodę, na której podstawie majstrowie przyznali im dwunastog dzinny czas pracy tj. od 8-mej rano do 8-mej wieczora, z przerwą jednogodzinną na obiad.

Obecnie majstrowie rozmyślili się i żądają pracy od 8-mej rano do 9-tej wieczór z tym dodatkiem, że ponieważ w piątek wcześniej kończy się pracę z powodu zachodzącego sabatu, znoszą godzinę obiadową.

Pomocnicy, czując się pokrzywdzonymi postępowaniem swych pracodawców nietylko nie godzą się na nie, ale żądają skromnego podwyższenia płacy, dla nieżonatych o jedną, dla żonatych o dwie korony, przy zachowaniu oznaczonego czasu pracy.

Na żądania te nie chcą się zgodzić majstrowie, a czeladnicy przystąpili do strejku.

Nędza wśród nich wzrosła teraz, kiedy i ten marny zarobek ustał, do strasznych rozmiarów i zachodzi konieczna potrzeba, by w sprawę tę wdały się powołane do tego czynniki, a w pierwszym rzędzie inspektorat przemysłowy, który powinien bezzwłocznie sprawę wedle słuszności zbadać.

Z Bukowiny.

Czerniowce, 7. października.

(Uczczenie b. prezydenta kraju ks. Hohenlohego. — Nowy prezydent Bukowiny Oktawian Regner v. Bleyleben. — Wystawa rolnicza. — Sejm).

Nasz korespondent pisze: Prezydent ks. Hohenlohe opuścił wraz z rodziną w czwartek dnia 6. bm. popołudniowym pociągiem osobowym Czerniowce, udając się drogą na Munkacz do Tryestu, aby objąć nowe urzędowanie.

Przedstawiciele władz i ludność urządziła ustępującemu prezydentowi dotyczas niebywałą owacyę.

W ostatnich dniach był ks. Hohenlohe przedmiotem niezwykłych owacyj, świadczących o sympatyi, jaką sobie książę w krótkim czasie na Bukowinie pozyskać zdołał. Ks. Hohenlohe okazał wielkie zrozumienie naszych powikłanych stosunków i zainteresował się nimi tak, jak może żaden z jego poprzedników i jesteśmy przekonani, że jako mąż dobrej woli, pełen energii i zalet osobistych byłby wiele zdziałał dla kraju, gdyby nie nastąpiła zmiana naczelnika rządu krajowego. Następcą jego w rządzie bukowińskim jest Oktawian Regner-Bleyleben, który przybył w piątek rano pociągiem pospiesznym do Czerniowiec i objął urzędowanie.

— Otwarta w niedzielę dnia 2. b. m. wystawa rolnicza warzyw, owoców i drobiu w salach Towarzystwa strzeleckiego, która trwała przez cztery dni, wypadła wspaniale i nie powstydziłoby się jej żadne miasto na Zachodzie. Cały kompleks wystawowy składał się z 5 grup, a każda z nich mieściła się w osobnym pawilonie. Piękny był widok przedmiotów wystawionych przez dwory bukowińskie, z których wyróżniły się szczególnie obszary dworskie pp. Kazimierza Bohdanowicza, Jana Flondora, Feliksa Passakasa, Aleksandra Brodowskiego i w. i. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, przedstawiciele wojskowości, duchowieństwo, liczne zastępy wystawców i reprezentanci prasy.

Po przemówieniu prezesa komitetu wystawowego p. Kazimierza Bohdanowicza, dokonał prezydent Hohenlohe otwarcia wystawy.

Zaznaczyć wypada, że wystawa przyszła do skutku, dzięki staraniom komitetu wystawowego, na którego czele stanął p. Kazimierz Bohdanowicz. Wystawę obesłało wielu wystawców polskich, przeważnie właścicieli dóbr i przedstawicieli ogrodnictwa handlowego i wszyscy uzyskali zaszczytne odszczególnienia.

— Otwarcie Sejmu bukowińskiego nastąpi 10. bm. Z powodu zgonu posła na Sejm krajowy bar. Mustany rozpisał prezydent kraju wybór uzupełniający na dzień 25. bm. Na podstawie kompromisu wyborczego, jaki istnieje między stronnictwem rumuńskiem i ormiańsko-polskiem, mandat opróżniony z powodu zgonu ś. p. bar. Mustany przypadnie stronnictwu rumuńskiemu. O mandat ten ubiega się Konstanty Popowicz, właściciel dóbr Michalcza.

(*s.*)

Echa wojny.

(*R*). Kiedy Kuropatkin wykonywał swój głośny odwrót, nie było czasu myśleć o czem innem, jak tylko o tem, by ujść ze swą wielką armią przed groźnem oskrzydleniem Japończyków. Dopiero wtedy, gdy to niebezpieczeństwo minęło, mógł wódz pomyśleć o nowych planach wojennych. Przedtem jednak musiał sobie powiedzieć, że jego armia zgoła nie dorosła japońskiej i że na przyszłość komenda jego ma brzmieć nie »w pierod« lecz »nazad«. Wódz, który się cofa przed potężniejszym nieprzyjacielem, ma dość do rozmyślania.

Ten jego rachunek sumienia jest nietylko wojskowej, lecz także i politycznej natury. Nietylko o teraźniejszość — dbać też musi o przyszłość. Oczywiście armia nie może jeszcze być zdemoralizowana, a materyał wojenny bardzo uszkodzony. Bo armia zdemoralizowana myśli tylko o ucieczce. Kuropatkin był właśnie w tem położeniu, że musiał myśleć nietylko o odwrocie, lecz i o przyszłości. Lecz niestety telegraf petersburski mieszał mu szyki. I wyłoniło się pytanie: Mukden czy Tieling? Mukden jest niby gwiazda, w której się zbiegają promienie gościńców — stąd ma ogromne znaczenie w kraju prawie bez dróg, jakim jest Mandżurya.

Wydanie tego miasta, gdzie Rosya rozkazywała tak długo i tak twardo, mogłoby wywrzeć wrażenie, że jej potęga zgasła na wieki. Tak przynajmniej myślą w Mandżuryi, a zapewne i w Rosyi. Więc utrzymać Mukden musi Kuropatkin za każdą cenę.

Ktośby powiedział, że chodzi utrzymującemu się przy Mukdenie, więcej o względy geograficzno polityczne? Lecz czy ten pogląd da się utrzymać? Wszakże, choć Mukden to bogate miasto, wyczerpał on już dawno swe zapasy, a uczyniła to przedewszystkiem armia rosyjska. Kupcy zamknęli dawno swe sklepy, a pieniądze uciekły dawno do Tientsinu i Szangaju, czekając na tego, *qui vira le dernier*, kto się ostatecznie w Mukdenie utrzyma. Więc nie chodzi Kuropatkinowi o te zapasy mukdeńskie, a o jego własnych wielkich magazynach jakoś nie słychać. Były i żniwa pod Mukdenem, a leży to miasto na urodzajnej równinie, lecz jakież to były żniwa — niszczono dobytek, by uzyskać swobodę strzałów.

Utrzymanie Mukdenu, jako centrum gościńców zasługuje na uwagę. Gościniec z Pekinu do Kiryna wiedzie na Mukden; za Mukdenem odchodzi ważna przecznica do Korei; a jeszcze dziś ważniejsza droga przez Mukden idzie z Inkau do Amuru.

Znaczenie tego środka dróg przesadza, jak się zdaje, Kuropatkin. Inkau jest w ręku Japończyków, Korea nie jest w ręku Rosyan, cóż tymi drogami może im przyjść dobrego? Przeciwnie. Dla armii idącej i żywiącej się z północy, nie mogącej nadto myśleć dziś jeszcze o ofenzywie — Mukden jest źle wybrany. Więc to utrzymanie się Mukdenu musi mieć inne powody. Może też Kuropatkin chce równocześnie utrzymać Mukden i Tieling? Nad tem zagadnieniem, jakie sobie we »Frankf. Ztg.« stawia pewien wybitny oficer pruski, zastanowimy się w następnym numerze.

*

Biedny Kuropatkin, nietylko dźwiga na sobie ciężar niesłychanego trudu i odpowiedzialności; nietylko japońskie granaty pękają mu nad głową, a japońskie kule gwiżdżą koło uszu i ubijają konia; nietylko musi znosić przykrości od wielkich książąt, którzy są jego podwładnymi, a od przełożonych słyszeć nieraz zdumiewające rozkazy — jeszcze mu z Grippenbergiem urządzają kabały. Oprócz tytułów: Aleksiejew i Kuropatkin wchodzą teraz na scenę kolumn gazetowych nowe. Brzmią one: Kuropatkin czy Grippenberg? Tego się doczekałeś »rycerzu nieszczęsny lecz mężny!« A oto i pigułka wraz z ciekawem żądaniem:

W Petersburgu zwlekają z ostatecznem zamianowaniem naczelnego wodza, ponieważ czekają na chociażby skromne powodzenie Kuropatkina, aby jemu tę buławę powierzyć.

Oprócz wicekróla Azyi wchodniej będziemy mieli wicekróla Mandżuryi z ramienia Chin. Posada to nowa. Ma ją objąć za porozumieniem się z Japonią jenerał Czing-Sun.

Korea zaczyna wchodzić na porządek dzienny. Wojska Korei mają być oddane pod komendę jap. Nad wojskami jap. w Korei ma objąć komendę jen. Harzegawa, były komendant dywizyi gwardyi cesarskiej. Koreańczycy mordują przedsiębiorców japońskich, wycinających lasy korejskie. Japończycy wysłali tam wskutek tego znaczne oddziały żandarmeryi polnej i piechoty.

Co do Portu Artura, to słychać, że ogień lądowych bateryj japońskich uszkodził 4 okręty rosyjskie, stojące na kotwicy w porcie. Jeden okręt jest zupełnie zniszczony.

Z placu boju w Mandżuryi donoszą: Japończycy gromadzą prowianty i amunicyę na zimę. Czynią to koleją i dżonkami. Wojsko znosi doskonale klimat. Doniesienia pochodzą z armii jen. Oku z Fuzan.

Dzień literacko-artystyczny.

*** Kobieta XX. wieku.** W Kasynie miejskiem, wygłosił wczoraj odczyt młody francuski uczony Mr. Louis Favre — siostrzeniec głośnego męża stanu i byłego ministra ś. p.

Jules Favre'a na temat „*La femme au XX Siecle*“. Prelegent tylko pobieżnie przedstawił stadya rozwoju kobiety do chwili, gdy musi iść przez życie o własnej sile i walczyć o byt. P. Favre jest gorącym zwolennikiem emancypacyi i równouprawnienia kobiet i nie może pojąć, czemu mężczyźni tak bardzo się różnią w swych zapatrywaniach na kwestyę kobiecą. Prelegent przedstawił opinię o kobietach Napoleona Bonapartego, Robespiere'a, Russeau'a du Bonalda, Pascala i wielu innych. Słuchacze, wśród których przeważała płeć piękna (także wiele uczennic tutejszych zakładów naukowych) nagrodzili prelegenta oklaskami.

* **Tow. sztuk pięknych** w Krakowie, które obchodzi dziś półwiekowy jubileusz istnienia, zawdzięcza swe powstanie p. Waleremu Wielogłowskiemu, który przy czynnem poparciu ks. Wł. Sanguszki i hr. H. Wodzickiego powołał je do życia w r. 1854. W pierwszym roku Tow. liczyło 1135 członków i miało 6000 zł. dochodu. Na pierwszej wystawie w domu bar. Larisza pojawiły się przeważnie obrazy artystów zagranicznych.

Pierwsze obrazy naszych malarzy były: Simmlera, A. Grabowskiego, Suchodolskiego, W. Łuszczkiewicza, Tepy, Lessera, Mireckiego, Kaplińskiego i Jul. Kossaka, pierwsze akwarele „Śmierć Stef. Potockiego pod Żółtemi Wodami“. Pierwszą „premią“ była zagranicą tłoczona litografia „Obrona Częstochowy“. W r. 1855 wystawił tam młodziutki Matejko swoją „Modlitwę Jagiełły przed bitwą pod Grunwaldem“. W r. 1863 wystawiono „Kazanie Skargi“. przedtem jeszcze w r. 1856 Grottgera „Kozaka na czatach“. Tow. sztuk pięknych zakupiło od chwili swego istnienia obrazów do losowania za sumę około $1^1/_2$ milj. koron.

W r. 1879 przeniosło się Tow. przyjaciół szt. p. do Sukiennic, w roku ubiegłym zaś do nowego gmachu przy pl. Szczepańskim. Dużo zasług około rozwoju Tow. położył jego długoletni sekretarz p. Seweryn Boehm.

— **Z teatru.** „Nitka jedwabiu“ wyborna komedya Wiktoryna Sardou, wznowioną będzie w poniedziałek, z panią Solską w głównej roli.

We wtorek odbędzie się premiera głośnej operetki wiedeńskiej Henryka Reinhardta „Konsul generalny,“ w której wszystkie siły naszej operetki biorą udział.

Cieszący się wielkiem powodzeniem „Capstrzyk“ granym będzie w niedzielę i w środę.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się próby z utworu Juliusza Germana „Lilith“ z wielką wystawą. — Premiera 21. b. m.

„Dziady“ dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza — wznowione zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, po raz dziewiąty „Dziewczyna z fiołkami,“ operetka w 3 aktach z prologiem L. Krenna i K. Lindau'a: przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Hellmesbergera.

W niedzielę popołudniu, „Jaś i Małgosia“ baśń operowa w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdincka.

Wieczorem po raz czwarty „Capstrzyk,“ sztuka w 4 aktach, z małego garnizonu, napisał Franciszek Adam Beyerlein.

W poniedziałek, po raz pierwszy (wznowienie) „Nitka jedwabiu“ (Les femmes fortes), komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W przedstawieniu biorą udział panie: Solska, Gostyńska, Rotterowa, Otrembowa, Jankowska, Ogińska; pp. Feldman, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Rasiński, Okornicki i inni.

Repertuar teatru ludowego.

W sali „Gwiazdy“ przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

W niedzielę popołudniu, „Odgrzewana miłość,“ sztuka osnuta na tle aresztowań rosyjskich w 5 aktach Żegoty Krzywdzica.

Wieczorem „Trójka hultajska,“ krotochwila ze śpiewami i tańcami w 5 obrazach M. Nestroya.

Z ptasiej perspektywy.

(*Luźne uwagi z dnia*).

Uwzględniając — jak zawsze — słuszne potrzeby i dobro mieszkańców podwyższyła nasza Rada miejska podatek konsumcyjny od trunków alkoholicznych, którą to uchwałą wystawiła sobie pomnik trwalszy od spiżu. Nastaną teraz błogie, długo oczekiwane czasy, bo ludność, zwłaszcza ta najuboższa, przestanie pić, Eleuterya rozszerzy lokal, szynki tutejsze pobankrutują, pijanego nie znajdziesz ze świecą, policya i towarzystwo ratunkowe z nudów i bezrobocia wpadną w senny *trans* — a mimo to gmina na podwyższonych opłatach spodziewa się zyskać aż 180.000 koron rocznie.

Rzadko kiedy uchwała potrafi tyle zdziałać dobrego dla gminy i mieszkańców.

Tem więcej dziwić się wypada, że wspomniana uchwała wywołała niesłychany efekt w pewnych sferach i to efekt wprost przeciwny.

Oto zaczęto narzekać na drożyznę mieszkań, na uniemożliwienie pobytu we Lwowie, który ma być o wiele droższym aniżeli Berlin i Paryż i na inne drobnostki.

Spodziewaną zaś drożyznę alkoholów wzięli sobie ludzie tak bardzo do serca, że zaczęli pić na umor, ażeby jeszcze wykorzystać ten krótki czas aż do wejścia uchwały w życie. I oto od kilku dni we Lwowie tak piją, że — zdaje się — chcą wypić wszystko co jest do wypicia, piją na złość, na umor, na zapas. Miną wkrótce złote dni Aranjuezu, więc żegnamy tanie alkohol, — we wszystkich szynkach, restauracyach ze śpiewem i pianą na ustach. Po ulicach snują się niezadowolone egzystencye w dzień i w nocy, spotykają się ze sobą, całują się czule lub rozbijają sobie głowy. Policya konna i spacerująca, oraz towarzystwo ratunkowe ciągle zajęte upada ze znużenia, areszta policyjne przepełnione, szynkarze w kilku dniach złożyli majątek. Maluczko a nie znajdziesz ze świecą w ręku trzeźwego człowieka na ulicy. Ludzie, którym po opłaceniu mieszkania zostało kilka reńskich, puszczają wszystko i robią na gwałt długi. Kredyt niesłychanie utrudniony, co głównie przypisać należy złej woli dyrektorów banku.

Jeden z moich przyjaciół chciał zaciągnąć pożyczkę (autentyczne!) w jednym z tut. banków a nie chcąc wchodzić w stosunki z byle jaką instytucyą wypytywał wszędzie, który z tutejszych banków jest całkiem pewny, tak żeby można mu było spokojnie powierzyć weksel. Poradziłem mu zwołać zgromadzenie wszystkich lwowskich dyrektorów bankowych i kazać im przedstawić sobie warunki. Na zgromadzenie przybyli dyrektorowie: Zgórski, Bielański, dr. Strojnowski, Nikorowicz, Terenkoczy, dr. Steczkowski, Posner, Sławikowski, Cukier, Singer, Sekler, dr. Adam, tudzież bankierowie Lilien, Jonasz i Chajes.

. . . .

Zapadła jednomyślna uchwała (ja i mój przyjaciel nie głosowaliśmy), żeby udzielić nam pożyczki w każdej instytucyi bankowej pod warunkiem, że weksel podpisze któryś kamienicznik nieobdłużony. Ponieważ takiego we Lwowie nie ma, przeto z pożyczki zrobiły się narazie nici. Dyrektorom banków wyraziliśmy nasze najgłębsze — przepraszam za ostre wyrażenie — ubolewanie i zagroziliśmy zerwaniem wszelkich z nimi stosunków towarzyskich i handlowych. Na twarzach dyrektorów znać było wzruszenie.

W przekonaniu, że o wiele korzystniej jest nawiązywać stosunki z defraudantami udaliśmy się niezwłocznie do pp. Müllera i Jennera, którzy przyrzekli pamiętać o nas, gdy sprawa wypadnie im po myśli. Pierwszy z nich twierdzi, że sąd niesłusznie wymierzył mu tak wysoką karę i w zażaleniu nieważności oświadcza gotowość przyjęcia każdej nawet mniejszej byle sprawiedliwej kary; drugi oburzony jest do żywego na całą policyę i nasz system policyjny, który nie pozwala po tak trudnej defraudacyi i jeszcze trudniejszej ucieczce z tak ciężką kwotą, odpocząć kilka tygodni za morzem. A miał właśnie p. Jenner zamiar dojechać tylko do Ameryki, ażeby jako człowiek pokojowo usposobiony wziąć udział w obradującym tam kongresie pokoju. Kongres pokoju jest zdaniem wielu najlepszą gwarancyą, że wkrótce po nim wybuchnie wojna i to między państwami, których przedstawiciele brali z góry udział w pokojowym kongresie. Dawną dewizę: *vis pacem para bellum* sparafrazowano na modniejszą: masz zamiar wszcząć wojnę, udawaj, że propagujesz pokój.

Swoją drogą, że w okrucieństwach wojny żadne państwo nie jest tak zaciekłem, jak szóste mocarstwo świata t. j. prasa. Prowadzę codziennie zapiski od wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej i obliczyłem wczoraj, że cała ludność Japonii nie wynosi nawet połowy z liczby zabitych — w prasie. Co dopiero mówić o lekko i ciężko rannych, których jest trzy razy tyle. Według moich obliczeń — na podstawie telegramów dziennikarskich — nie ma już teraz na placu boju, ani jednego Japończyka a tylko kilku rannych żołnierzy rosyjskich przypatruje się, jak ze sobą walczą s a m e karabiny, armaty i okręty bez ludzi. Na placu boju leżą tylko trupy niezaczesane, nieobmyte i niepochowane, a ich pogrzebem nie chce się nawet zająć człowiek tak humanitarny, jak znakomity przedsiębiorca pogrzebowy pan Kurkowski, który — gdyby chciał — mógłby za ten piękny czyn dostać tytuł japońskiego dostawcy nadwornego.

Widzę, żem wdepnął w niebezpieczną zabawkę, bo zaczepiłem człowieka, który ma nad nami moc — jedną z najstraszniejszych — bo moc pogrzebania nas.

Nie chcąc narazić się na coś podobnego — przestaję drażnić p. Kurkowskiego i nic więcej o Nim nie wspominam, tak, jak

nie wspominam o hr. Milewskim i jego siedmiu procesach erotyczno-honorowych w obawie, ażeby przez lufę rewolwerową nie przysłał mi sprostowania na podstawie § 19 ustawy prasowej. Nie można wiedzieć od czego człowiek utyje, ale też nie można wiedzieć od czego pójdzie gryźć trawę... Tę dewizę przejąłem od wojsk rosyjskich, które wolą pewną ucieczkę, niż niepewne... regularne cofanie się.

Klewe.

Sejm.

(5 posiedz. II ses. VIII per. Sejm gal.)

Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia o godz. 11. przez p. Marszałka krajow. St. hr. Badeniego, odczytano cały szereg petycyj, poczem odczytano wnioski, które wpłynęły do laski marszałkowskiej.

Z porządku dziennego uzasadnił p. Szwed swój wniosek o przyznanie mieszkańcom pow. Żywieckiego, dotkniętym klęską posuchy, bezzwrotnej zapomogi 100.000 kor. Wniosek ten odesłano do komisyi budżetowej.

Z kolei zabrał głos p. Stapiński, dla poparcia swego wniosku, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby na sesyę sejmową w r. 1905 przygotował i wniósł projekt do ustawy o zaprowadzenie bezpośrednich, powszechnych, równych, bez kuryi wyborów do Sejmu krajowego.

W dłuższem przemówieniu stwierdził p. Stapiński że nie przypuszcza wcale, ażeby jego wniosek znalazł w tej Izbie większość, gdyż rozszerzenie prawa wyborczego da się uzyskać tylko w drodze walki, jednakże ma nadzieję, że w niedalekiej już przyszłości większość uledz będzie musiała konieczności i odda ludowi to, co się jemu już dawno należy.

Mowca wskazuje dalej na krzywdy i upośledzenia, na jakie obecna ordynacya wyborcza szerokie masy ludu naraża i prosi o odesłanie jego wniosku do osobnej komisyi. Mowę p. Stapińskiego nagrodzili członkowie stronnictwa ludowego i posłowie ruscy oklaskami, do których przyłączyła się także publiczność zajmująca dziś wyjątkowo licznie galerye.

P. Marszałek zagroził wobec tego poleceniem opróżnienia galeryi na wypadek, gdyby objawiano tam mowcom swe zadowolenie lub niezadowolenie.

Imieniem klubu demokratycznego zabrał głos p. Vayhinger, który nie wchodząc w meritum samego wniosku, poparł go, gdyż klub jego uważa reformę wyborczą na korzyść szerokich mas ludności, bez względu na to z jakiego stronnictwa wniosek ten pochodzi, za rzecz nader ważną i godziwą, ażeby nad wnioskiem takim obradowała komisya składająca się z członków wszystkich stronnictw.

P. Hupka postawił wniosek, ażeby wobec tego, że podobny wniosek w sprawie reformy wyborczej, uczyniony przez p. Oleśnickiego, odesłano do komisyi administracyjnej, tak samo postąpiono z wnioskiem p. Stapińskiego.

P. Stapiński zabiera głos w sprawie formalnej i prosi ażeby nie obarczano komisyi administracyjnej i tak już przeciężonej rozmaitemi sprawami.

Jeżeli z wnioskiem Oleśnickiego tak postąpiono — mówi p. Stapiński — to jeszcze nie racya ażeby z moim wnioskiem także tak samo postąpić musiano, gdyż jeżeli raz popełniono głupstwo...

P. Marszałek przerywa mówcy i wzywa go do porządku, zwracając uwagę, że to już drugi raz w bieżącej sesyi.

W rezultacie odesłano wniosek p. Stapińskiego 49 głosami przeciwko 38 do komisyi administracyjnej.

Z członków prawicy głosowali za odesłaniem wniosku p. Stapińskiego do osobnej komisyi pp. ks. Czartoryski i br. Brunicki.

Następnie uzasadniał p. br. Brunicki wniosek o wezwanie rządu, aby uwolnił gminy od wydatków w gotówce, ponoszonych z polecenia władz, przy współdziałaniu gmin w sprawach wojskowych. Wniosek odesłano do komisyi gminnej.

Wniosek p. ks. Szpondra o wydanie ustawy zabraniającej wywożenia choinek w czasie świąt Bożego Narodzenia poza granice kraju, odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

P. Merunowicz uzasadnił następnie swój wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby wdrożył układy z rządem o oddanie kopalń soli i warzelni galicyjskich w zarząd, albo też dzierżawę kraju z ustanowieniem warunków, które, ani nie uszczuplałyby dochodu skarbu państwa z tych kopalń i warzelni, ani też nie naruszyły urządzeń monopolu solnego. Wniosek ten odesłano do komisyi solnej.

P. Tyszkiewicz motywował swój wniosek udzielenia gminie Sokołów, dotkniętej 25. lipca klęską pożaru, bezprocentowej pożyczki w kwocie 100.000 kor., który to wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Wniosek p. Tyszkiewicza jął popierać p. Szajer, ponieważ jednak regulamin obrad sejmowych nie zezwala popierania wniosków w pierwszem czytaniu, odebrał mu p. Marszałek głos.

Wniosek p. ks. Wilczkiewicza w sprawie wezwania rządu, aby wydał wyjaśnienie do ustawy o kulczykowaniu świń, odesłano do komisyi gospodarstwa rolniczego.

Wniosek p. Vayhingera o wezwanie rządu, aby w Tarnowie założył w najbliższym czasie Seminaryum żeńskie, odesłano do komisyi szkolnej.

P. dr. Małachowski uzasadniał z kolei swój wniosek o nadanie gminie m. Lwowa prawa poboru opłat od spadków na rzecz miejskiego funduszu ubogich, a Izba ten wniosek odesłała do komisyi administracyjnej.

Następnie udzieliła Izba pozwolenia Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach na pobieranie opłat mytniczych na drodze gminnej Podhajce-Bożyków, a wydziałowi powiatowemu w Żółkwi na drodze gminnej Żółkiew-Kamionka Strumiłowa.

Do komisyi gospodarstwa krajowego wybrano p. Agopsowicza.

Po odczytaniu szeregu wniosków i interpelacyj, zamknął p. Marszałek o godzinie 1/23 posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek na 10 rano.

Wnioski.

Na dzisiejszem posiedzeniu odczytano następujące wnioski:

P. Łazarskiego: o uchwalenie 150.000 kor. do dyspozycyi Rady szkolnej na budowę szkół w powiecie bialskim i subwencye dla nauczycieli tego powiatu.

P. Wursta: o pokrywanie kosztów podróży popisowych, przeznaczonych do badania szpitalnego, z funduszu państwowego.

P. Tomaszewskiego: o otwarcie szkoły realnej w Samborze.

P. Maryewskiego: o założenie przymusowych domów pracy i krajowej kolonii poprawczej.

P. Krempy: o zniesienie kulczykowania świń.

P. Buynowskiego: o nowelę do ustawy drogowej w kierunku zniesienia prestacyi w naturze.

P. Gnoińskiego: o wypracowanie programu wycieczek dla młodzieży szkolnej.

P. Gnoińskiego: o nowelę ustawy budowniczej dla wsi, w kierunku nakazu krycia nowych domów wyłącznie dachówką lub blachą.

P. Lea: o zmianę § 29. i 33. ustawy budowniczej dla miasta Krakowa.

P. Tomaszewskiego i Głąbińskiego: w sprawie ustawy o Radzie szkolnej krajowej.

P. Mogilnickiego: w sprawie wadliwych budynków sądowych w niektórych miejscowościach.

P. Syroczyńskiego w sprawie wykonywania robót inżynierskich przez ukwalifikowanych inżynierów.

P. Kramarczyka — w sprawie szkód elementarnych i utworzenia stałego funduszu na zapomogi, oraz w sprawie udzielenia zapomogi 200.000 kor. dla ludności, dotkniętej klęskami w powiecie bialskim.

P. Głąbińskiego — w sprawie uwolnienia maturzystek od pytania z historyi i fizyki.

P. ks. Wilczkiewicza — w sprawie zmiany ustawy konkurencyjnej

P. Kramarczyka — w sprawie nieuregulowania Wisły w pow. bialskim.

P. Potoczka — w sprawie sprzedaży przedmiotów religijnych przez Żydów i wydanie zakazu otwierania szynków w pobliżu kościołów.

P. Oleśnickiego — w sprawie rzekomych nadużyć przy wyborach do Rady gminnej w Haliczu i w sprawie nadużyć starostwa w Husiatynie i prokuratoryi państwa w Tarnopolu z powodu traktowania greckokat. procesyi jako zbiegowiska.

Interpelacye.

P. Małachowskiego — z powodu rzekomo niewłaściwego postępowania inspektora szkolnego ks. Datkiewicza w Gorlicach przy wyborze do Rady szkolnej okręgowej.

P. Krempy — w sprawie nieprzestrzegania ustaw szkolnych w powiecie mieleckim.

P. Filipa Włodka — w sprawie napisu »Saybusch« na budynku stacyjnym w Żywcu i wyborów do Rady gminnej w Głębokiej.

Z gmachu sejmowego.

Klub demokratyczny omawiał na wczorajszem posiedzeniu wnioski posła Stapińskiego w sprawie zaprowadzenia bezpośrednich, powszechnych, równych wyborów do Sejmu krajowego. Po dłuższej dyskusyi, uchwalił Klub demokratyczny złożyć na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem, przy pierwszem czytaniu tego wniosku, oświadczenie, że, nie zgadzając się z treścią wniosku p. Stapińskiego, głosować będzie za odesłaniem go do osobnej komisyi dla wszechstronnego zbadania poruszonej w wniosku zmiany ordynacyi wyborczej.

Omawiano także sprawę ewentualnego założenia gimnazyum w Stanisławowie z ruskim językiem wykładowym. Uchwały nie powzięto wprawdzie, ale większość mowców oświadczyła się przeciw założeniu tego gimnazyum.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej prawicy, które odbyło się przy udziale Marszałka krajowego hr. Badeniego, obradowano nad finansowem położeniem kraju i wyrażono zdanie, iż, dla celów sanacyi finansów krajowych, należy dążyć do uzyskania ponownego znacznego podwyższenia podatku od wódki na rzecz krajów, przy równoczesnej jak największej oszczędności.

Komisya kolejowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu, w załatwieniu petycyi konsorcyum budowy kolei Lwów-Podhajce o przyznanie dodatkowej subwencyi w kwocie 76.000 kor., brakującej do pokrycia ogólnych kosztów budowy, przyznać dodatkową subwencyę tylko w kwocie 50.000 kor. Resztę, tj. 26.000 kor., będą musieli pokryć interesowani.

Komisya budżetowa na wczorajszem posiedzeniu przyjęła wnioski i referat posła Głąbińskiego w przedmiocie zamknięcia rachunków za rok 1903. Komisya uchwaliła, zgodnie z wnioskiem referenta, przedłożyć Sejmowi wnioski o udzielenie Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszów, objętych budżetem za r. 1903, oraz o przyjęcie do wiadomości rachunków funduszów samoistnych. Komisya przyjęła również sprawozdanie p. Skałkowskiego w przedmiocie akcyi ratunkowej kraju z powodu klęski posuchy. Uchwalono udzielić milion koron na bezprocentowe pożyczki dla ludności, dotkniętej ostatnią klęską elementarną.

W końcu załatwiła też komisya rubr. XIII wydatków budżetu krajowego na rok 1905, tj. »Długi krajowe«, na podstawie referatu i zgodnie z wnioskami referenta posła Oleśnickiego.

* * *

Na dziś zwołano komisyę budżetową.

Nowiny „Dnia“.

Zaduszki. Dzień święta zmarłych przypomina Komitet patryotyczny Młodzieży polskiej, który od lat kilkunastu zajmuje się prawie wyłącznie obchodami narodowymi. Dziś za naszem pośrednictwem zwraca się do ogółu patryotów, a szczególnie do zacnych i zawsze gotowych do ofiarności na cele narodowe Polek z prośbą o nadsyłanie lampek (które są najbardziej pożądane), ewentualnie drobnych datków pieniężnych na cel oświetlenia w dni zaduszne grobów zasłużonych Ojczyźnie mężów i krzyży pamiątkowych na cmentarzu Łyczakowskim. Jak wiadomo w dniu tym oświetla młodzież również mogiły męczenników sprawy narodowej na wzgórzu Kleparowskiem Wiśniowskiego i Kapuścińskiego i urządza tamże gremialną pielgrzymkę. Sądzimy, że społeczeństwo nasze poprze zamiary młodzieży.

Wszelkie datki prosimy pod adresem komitetu przesyłać do Towarzystwa im. Jana Kilińskiego we Lwowie, ul. Akademicka l. 8 codziennie w godzinach wieczornych, a w niedzielę od 10 do 12 przed południem.

Mianowania i przeniesienia.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował komisarza powiatowego, Antoniego Schultisa, sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi.

Wydział krajowy zamianował dra H. Weina, sekundaryuszem I. klasy, a dra M. Selzera sekundaryuszem II, klasy, obu w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Sekundaryuszem szpitala powszechnego w Brzeżanach został zamianowany dr. Henryk Malsburg.

Zjazd lekarzy okręgowych odbędzie się 14. października w sali Tow. lekarzy galicyjskich.

Stypendya dla uczniów szkół ludowych. Magistrat ogłasza, że w roku szkolnym 1904/5 są do rozdania stypendya z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i dziewcząt po sto czterdzieści cztery koron rocznie. Stypendya te otrzymać mogą dzieci zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych, liczące nie mniej jak ukończonych lat 6 a nie więcej jak lat 12, religii chrześcijańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy m. Lwowa, ubogie sieroty po obojgu rodzicach, lub przy najmniej po ojcu. Podania do 31. b. m.

„Sprawy chłopskie na Sejmie.“ Na ten temat referować będzie poseł Stapiński na posiedzeniu sekcyi odczytowej Koła im. Kościuszki T. S. L. we środę, dnia 12. b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła (ulica Pańska l. 17 I. p.).

Zgromadzenia socyalistyczne. Komitet partyi socyalno-demokratycznej we Lwowie urządza we wtorek 11. b. m. 10 poufnych zgromadzeń w rozmaitych lokalach, na których omówione ma być: „Powszechne i równe prawo głosowania.“

Konkurs na pieśni Mickiewiczowskie. Wczoraj zebrała się komisya, złożona z pp. Jareckiego, Neuhausera, Niewiadomskiego, Okońskiego, Sladka i Sołtysa dla ocenienia utworów, nadesłanych na konkurs gal. Towarzystwa muzycznego.

Pieśni ogółem nadesłano siedemdziesiąt sześć. Z tych do wykonania poleciła komisya siedem, tytuły zaś ich i godła są następujące: 1. „Te rozkwitłe świeżo drzewa,“ godło „Nokturn;“ 2. „Wilia,“ godło „I ja tam byłem;“ 3. „Polały się me zły,“ godło „Górą nasi;“ 4. „Panicz i dziewczyna,“ godło „Pod strzechą:“ 5. „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą,“ godło „Górą nasi;“ 6. „Pieśń żołnierza,“ godło „Pójdźwa;“ 7. „Gdybym się zmienił,“ godło „Piosenka.“ Nadto uchwalono wymienić dwie, a mianowicie: „Sen,“ godło „Korwin“ i „Sen,“ godło „Dziś na konkursie.“

Jak wiadomo ostateczny rezultat konkursu złożono w ręce publiczności.

Kliniki lwowskie. W sprawie znanego sporu Ministerstwa oświaty z Wydziałem krajowym o wzajemne świadczenia na utrzymanie klinik lwowskich, donoszą z Wiednia do „Dziennika Polskiego,“ że Ministerstwo oświaty poleciło, aby prócz 70.000 koron, które już wypłacono, przyznać gal. Wydziałowi krajowemu jeszcze kwotę 100.000 koron *pro praeterito* na rachunek zaległości rządu. Kwota ta w ostatnich dniach została wypłacona Wydziałowi krajowemu.

Ogółem wypłaciło dotychczas Ministerstwo oświaty na pokrycie kosztów klinik lwowskich kwotę 550 tysięcy koron — reszta zaległości ma być spłacona w przyszłych latach ratami.

Do budżetu na rok 1905 wstawiono już dalszą ratę na umorzenie zaległości rządu w kwocie 100.000 koron, a prócz tego świadczenie roczne ma być na przyszłość podniesione dla klinik lwowskich z 70.000 koron na 100.000 koron.

Kradzieże. Ant. hr. Potockiemu z Rymanowa i p. Lucj. Ceglińskiemu skradziono z wagonu II. kl. pospiesznego pociągu, zdążającego wprost z Pragi do Lwowa dwa kuferki, zawierające garderobę, wartości 600 koron. Kradzież spostrzegli właściciele kuferków dopiero we Lwowie. W drodze z Krakowa do Lwowa siedzieli w wagonie restauracyjnym, nie wiedzą więc na jakiej stacyi kuferki skradziono.

Kontrola. Żołnierze i rezerwiści obrony krajowej, asenterowani w latach 1892 do 1903, a we Lwowie zamieszkali stawić się winni do kontroli o godzinie 9 rano w zabudowaniu komendy uzupełniającej obrony krajowej nr. 19 przy ul. św. Piotra i Pawła w dniach następujących: zamieszkali w dzielnicy I. i V. 24. października, w dzielnicy II. 25. i 26. b. m., III. 27. b. m. i IV. 28. Nie mogący stawić się do kontroli głównej zgłosić się winni do kontroli dodatkowej tamże 23. listopada b. r.

Ze stowarzyszeń. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Koła im. Kościuszki T. S. L. dla wyboru wiceprezesa odbędzie się w sobotę dnia 15. b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła (ul. Pańska l. 17 I p.).

Lokal akad. Tow. „Związek“ znajduje się obecnie przy ul. Słowackiego l. 2 parter.

W sądzie (autentyczne).

Sędzia uchwala przesłuchać świadków pod przysięgą. Podczas tego wchodzi do sali jakiś chłop i staje nieśmiało w kącie. Sędzia przywołuje go do stołu i zaczyna zwykłą formułką o znaczeniu przysięgi.

Chłop przerywa: Ależ proszę pana sędziego...

Sędzia (ostro). Milcz! podnieść trzy palce do góry!

Chłop ponownie przerywa: Ale proszę łaski wysokiego sędziego...

Sędzia zniecierpliwiony: Czy chcesz pójść zaraz pod klucz?!

Po odebraniu przysięgi.

Sędzia: A teraz mów prawdę, co wiesz?

Chłop: Ksiądz proboszcz kłaniają się do pana sędziego i proszą, by pan sędzia przyszli wieczór na herbatę.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wojna.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Wobec doniesienia londyńskiej gazety »Morning Leader« z Kopenhagi, jakoby firma Rotszylda oświadczyła, że chce objąć nową pożyczkę rosyjską, za poręką w postaci dochodów z monopolu tytoniowego i pod warunkiem, że obchodzenie się z Żydami w Rosyi będzie lepsze — oświadcza Rosyjska agencya telegr. na podstawie osobnego upoważnienia, że krytyczne położenie, w jakiem znajdują się finanse japońskie, spowodowały europejskich ich przyjaciół do puszczenia w obieg pogłosek o podobnych kłopotach Rosyi. Tylko takim manewrem wytłumaczyć można owe pogłoski. Pominąwszy to, że monopolu tytoniowego w Rosyi wcale niema, a zaprowadzenie jego byłoby trudnem, rozszerzanie podobnych wiadomości jest dowodem wrogiego usposobienia wobec Rosyi i braku wiadomości o uporządkowanych finansach rosyjskich, którym także na przyszłość nic nie grozi. Twierdzenie, że wielkie przedsiębiorstwo finansowe mogłoby być uczynione zależnem od warunku o charakterze politycznym, a w tym wypadku od zmiany polityki wobec Żydów, dowodzi niewątpliwie politycznej tendencyi przy rozszerzaniu tych pogłosek, pochodzących z kół, którym obecny pokojowy kurs w wewnętrznej polityce rosyjskiej jest nie na rękę i sprzeciwia się ich interesom.

Tokio (Tel. »Dnia«). Japońska główna kwatera ogłasza następujące sprawozdanie o ostatnich poruszeniach wojsk rosyjskich i potyczkach na południu od Mukdenu:

»Dnia 4. bm. zbliżyli się jeźdźcy nieprzyjacielscy do japońskich stanowisk; odparto ich jednak. Tego samego dnia batalion rosyjskiej piechoty z 11 szwadronami konnicy i 5 armatami ruszył naprzód, cofnął się jednak dnia 5. bm. ku Huangszanowi. W tej okolicy mieli Japończycy tylko 2 lub 3 szwadrony kawaleryi, której przednie straże stoją koło Niokuszanu. Piechota, postępująca na czele rosyjskiej kolumny, miała na sobie chińskie uniformy.

Dnia 4. bm. drobne oddziały nieprzyjacielskie starły się z japońskiemi przedniemi strażami koło Pingtaitse i na drodze mukdeńskiej. Rosyanie zostali odparci; pozostawili na polu walki swych zabitych i trochę broni. Także w tej walce mieli Rosyanie na sobie wyłącznie chińskie mundury.

Dnia 3. bm. ruszyły 4 szwadrony rosyjskiej konnicy wzdłuż drogi koło Fuszun i pozostały tam aż do dnia 5. rano, poczem cofnęły się na północ, zostawiając tylko piesze patrole.

Dnia 4. bm. posunął się oddział nieprzyjacielskiej konnicy — z 3. armatami ku Hiotan, ustawił się koło Tatao i ostrzeliwał wojska japońskie, stojące na północy od Jantai. Nieprzyjaciel zmuszony został do cofnięcia się i zostawił tylko mały oddział wojska.

Kilka innych potyczek nad rzeką Hun skończyło się również klęską Rosyan.

Odessa. (Tel. wł. „Dnia“). Onegdaj odbyło się tu pożegnanie wojska, odchodzącego na Daleki Wschód. Koszta przyjęcia pokryto z funduszów zebranych dla pozostałych rodzin po żołnierzach, biorących udział w wojnie. W prażniku oficerskim wziął udział francuski oficer Patrique Magorge. Wysłano telegram hołdowniczy do Kuropatkina.

Londyn, (Tel. „Dnia“). »Daily Telegr.« donosi z Szangaju, że Japończycy odroczyli z powodu zimy swą wyprawę na Sachalin.

Moskwa. (Tel. »Dnia«). Na kolei bajkalskiej otwarto dziś ruch pociągów towarowych i robotniczych. Przewóz przez jezioro bajkalskie i komunikacya na kolei syberyjskiej odbywa się normalnie.

Havre. (Tel. »Dnia“). Rosyjski krążownik »Smoleńsk“ przybył tu wczoraj wieczór, celem nabrania węgla.

Półwiekowy jubileusz Tow. sztuk pięknych.

Kraków. (Tel. »Dnia“). Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych obchodzi dziś uroczyście 50-letni jubileusz swego istnienia. Przyjechało na obchód grono artystów z różnych stron kraju. Jubileusz rozpoczął się o 10. rano nabożeństwem w kościele OO. Reformatów.

Po nabożeństwie rozpoczęło się o godzinie 11. w gmachu Towarzystwa uroczyste posiedzenie dyrekcyi pod przewodnictwem prezesa hr. Edwarda Raczyńskiego. Po otwarciu obrad, pierwszy zabrał głos członek dyrekcyi prof. dr. Rostafiński i po krótkiej przemowie wręczył zasłużonemu prezesowi hr. Raczyńskiemu dyplom na członka honorowego. Następnie hr. Raczyński wręczył taki sam dyplom Jackowi Malczewskiemu. Dyplomy dla innych członków honorowych, z powodu ich nieobecności, będą im przesłane do miejsc pobytu.

O godz. 12. w połud. otwarto jubileuszową wystawę Towarzystwa, przy udziale zaproszonych gości; między nimi jest radca dworu Dembowski jako delegat namiestnictwa i ministerstwa oświaty.

Przy otwarciu wystawy przemówił hr. Raczyński i zaznaczył, że wystawa ta jest ozdobą jubileuszu, jest dowodem serdecznych stosunków, jakie Towarzystwo ze światem artystycznym z jednej, a z publicznością z drugiej strony zawsze łączyły i niewątpliwie dalej łączyć będą. I na przyszłość będzie Towarzystwo starało się dopełnić swego obowiązku wobec sztuki polskiej i społeczeństwa.

Wystawa obejmuje 230 dzieł sztuki najwybitniejszych artystów polskich.

Po hr. Raczyńskim zabrał głos radca dworu Dembowski, a podniósłszy zasługi Towarzystwa dla sztuki polskiej, życzył mu dalszego rozwoju i równie na przyszłość pożytecznej pracy.

Socyaliści wied. przeciw Luegerowi.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Na onegd. posiedzeniu Sejmu dolno-austr. w dyskusyi nad ustawą o jednorazowej nauce w szkołach wiejskich zaatakował ostro dr. Lueger socyalistów, nazywając tych, którzy obchodzą święto 1 maja: *lauter Lumpen*. Z tego powodu odbył się wczoraj szereg zgromadzeń ludowych, na których piętnowano taktykę Luegera i całej partyi antysemickiej. Wiceburmistrzowi Strobachowi urządzono kocią muzykę. Policya interweniowała.

Ks. Luiza Koburska.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia“). Dziś w południe rozpoczęły się w urzędzie ochmistrzowskim narady w sprawie ponownego zbadania stanu umysłu ks. Luizy pod przewodnictwem radcy dworu Kubazeka. Biorą w nich udział adwokaci: Feistmantel, Bachrach i Stummer. Dr. Bachrach ogłasza dziś w pismach, że pomieszczony w „Journalu“ interwiew Jana Bonnefon z ks. Filipem Kob. i z nim, jest wymysłem korespondenta.

Po strejku.

Marsylia. (Tel. »Dnia«). Generalny strejk robotników portowych uważają za ukończony.

Wice-minister Wassilczykow.

Petersburg. (Tel. „Dnia“). Car w osobnym ukazie poruczył towarzyszowi ministra spraw wewnętrznych Wassilczykowi kierownictwo policyi. Do jego zakresu działania należeć będzie obecnie także sprawa więźniów i więzień politycznych.

Katastrofa automobilowa.

New-York. (Tel. wł. „Dnia“). Automobil, w którym znajdowało się 5 kobiet i 3 mężczyzn, wjechał na szyny kolejowe, gdzie go doścignął pociąg i zmiażdżył. Trzy osoby na miejscu wypadku zginęły.

Apel premiera węgierskiego.

Budapeszt (Tel. wł. „Dnia“). Prezydent ministrów hr. Tisza ogłosił do swoich wyborców list, w którym wskazując na osiągnięte przez naród węgierski, dzięki Monarsze, zdobycze, zaznacza, że konstytucyjny porządek na razie został przywrócony. Atoli nauka, wynikająca z przeszłości, każe pamiętać, na jak kruchej podstawie opiera się na Węgrzech życie parlamentarne. Należałoby obecny okres spokoju wyzyskać celem wzmocnienia życia konstytucyjnego. Prezydent ministrów wskazuje na piętrzące się w tym względzie trudności, lecz wyraża zarazem przekonanie, że większość narodu węgierskiego złączy się w tej walce około o b r o n y p a r l a m e n t a r n e g o p o r z ą d k u i godności, a potępi wszystkich, którzy występują przeciw dziełu skonsolidowania konstytucyi.

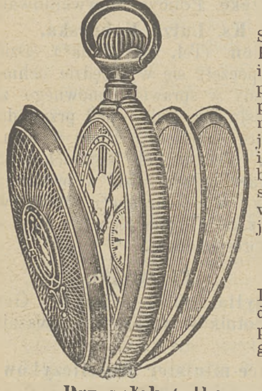
Budapeszt (Tel. wł. „Dnia“). Ogłoszona przez hr. Tiszę odezwa do wyborców stanowi dziś przedmiot powszechnych rozmów w świecie politycznym i komentarzy. Prasa opozycyjna atakuje ostro Tiszę, a p. P o l o n y i nazywa list Tiszy w „M. Hirlap“ „produktem przesadnej mózgownicy.“ Organ partyi ludowej zaznacza, że Tisza w tym celu apeluje do zabezpieczenia życia parlamentarnego — a ma niewątpliwie na myśli zmianę regulaminu Izby — aby módz odwlec sprawę reform wojskowych.

Spór o dziedzictwo tronu.

Oldenburg (Tel. „Dnia“). Sejm przyjął jednogłośnie projekt ustawy w sprawie uregulowania dziedzictwa tronu i odrzucił protest księcia Ernesta Günthera szlezwicko-holsztyńskiego, szwagra cesarza.

Prawdziwe Roskopf-Savonnet-Anker-Remontoir'y

w double złocie.



Są to nowe zegarki systemu Roskopf. Posiadają doskonały i pod gwarancyą precyzyjny przyrząd wzoru „Anker“ i są podwójnie kryte double złotemi kopertami. „Double“ złoto jest metalem podobnym do złota i nigdy nie traci cech podobieństwa. Zegarki te są dla swego doskonałego wyrobu powszechnie podziwiane i trudno je odróżnić od prawdz. złotych.

Cena 5 złr.

Do nich przystosowane są podwójne łańcuszki z double złota po 1 złr. 50 ct. Do każdego zegarka dodaje się 3 letnią gwarancyę na piśmie.

Przesyłek tylko za zaliczką dostarcza

Józef Spiering, Wiedeń, I. Postgasse 2—42.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyon. Ajencya

„Red Star Line“

Linia Czerwonej Gwiazdy

Lwów, ul. Na Błonie l. 8, (obok głównego dworca)

Wyprawia pasażerów wprost ze Lwowa do Ameryki północnej I, II i III kl.

Dla parostatków pospiesznych oraz sprzedaż biletów kolejowych dla kolei północno-amerykańskiej we wszystkich kierunkach. Ceny stałe i najniższe. Prospekty darmo i opłatnie.

Wyprawia pasażerów do Ameryki północnej, a więc do Stanów Zjednoczonych — New York — Philadelfii i Kanady, Queebec.

NOWO OTWORZONY

HOTEL POLSKI

we Lwowie, ul. Sienkiewicza l. 11.

Poleca

pokoje z komfortem umeblowane od 2 koron na dobę.

Telegram!

Ważny dla gospodyń.

Nafta gospodarska litr 16 ct.
Nafta salonowa „ 17 „
Nafta cesarska „ 18 „
Nafta kryształowa „ 20 „
dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.

Hurtowny skład nafty

z rafineryi

S. Szczepanowskiego

w Peczeniżynie.

A. BOJKOW, Lwów, Supińskiego l. 10.

Przy hurtownych dostawach specyalne ceny.

8 dni na próbę



Posyłam każdemu prawdziwy Niklowy zegarek „ANKER-ROSKOPF REMONTOIR“. Zegarki te posiadają silny precezyjny przyrząd systemu „Roskopf-Anker“ i mocną niklową kopertę. Cena wraz z łańcuszkiem i futerałem 2 złr. 30 ct. 2 sztuki kosztują 4 złr. 50 ct. Do każdego zegarka dodana 3 letnia pisemna gwarancya.

Przesyłek tylko za zaliczką dostarcza

Józef Spiering

Wiedeń, I. Postgasse Nr. 2-42.

Prof. Jan Skrzydlewski

uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.

Wyższą Szkołę gry fortepianowej

oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.

Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Zwinąłem mój zakład w Cirkvenicy »Therapie Palace« z powodu zmiany właściciela. — **Dr. Ebers,** kierownik c. k. zakładu hydropatycznego w Krynicy.

Młoda panna pragnie nawiązać korespondencyę z mężczyzną w średnim wieku w zamiarze **matrymonialnym.** Listy **poste-restante** pod „**Wiara**“ za okazaniem kwitu inseratowego.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. Felicya Nossig

ul. Ossolińskich 11., III schody.

Koncesyonowana

szkoła śpiewu Ady Dąbrowskiej uczenicy Souvestrów, została przeniesioną z ul. Ossolińskich l. 10 na ul. Teatralną l. 1, obok pl. Maryackiego. Wpisy od 1 go września między 10—2 popoł.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski i niemiecki (także przygotowanie do matury i egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii.

Dr. Felicya Nossig

ul. Ossolińskich 11., III schody.

Bez kondyktu

udziela się pożyczki Urzędnikom i Oficerom na $4^{1}/_{2}\%$.

Wiadomość pod „Emanuel“ poste-restante, Lwów.

Na odpowiedź proszę dołączyć markę.

Bezdzietna

chrześcijańska rodzina przyjmie na utrzymanie dziecię wyżej 2 lat.

Opieka doskonała.

Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

W koncesyonowanej szkole gry na fortepianie Salomei Abler

Lwów, ulica Jagiellońska l. 17. przyjmuje się wpisy codziennie.

Najstarsze

Austryackie Towarzystwo ubezpieczeń ludowych

Allianz

założone w roku 1890

Fundusz gwarancyjny wynosił na dniu 31 grudnia 1903 **Koron 7,121.563·35**

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31 grudnia 1903 **195.680 polic z kapitałem Koron 59,860.157·57**

W miesiącu lipcu 1904 roku został wypłacony kapitał w 199 wypadkach śmierci w kwocie **Koron 70.153·89.**

Wypłacony po dzień 31 lipca 1904 roku z powodu śmierci lub zapadłości kapitał wynosił **Koron 4,731 694·87.**

Bliższych informacyi udziela:

Jeneralna Ajencya „ALLIANZ“ dla Galicyi i Bukowiny

Lwów,

plac Bernardyński l. 2 A.

Agenci i zastępcy zostaną każdego czasu pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami przyjęci.

Po co?

zastawiać losy w zakładach zastawniczych, kiedy najwygodniej i najtaniej można otrzymać za wszelkiego rodzaju losów zupełny kurs dzienny w kantorze wymiany firmy

ROHATYN i ULAM

we Lwowie, ul. Sykstuska 8, mając przytem prawo odkupienia **tych samych losów** na wygodne spłaty ratalne z **nieprzerwanem prawem gry.**

LOSY już zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego przyczem właścicielowi również przysługuje prawo nabycia tych samych losów na wygodne spłaty. — Kupony czerwcowe wypłacamy bez potrącenia. — Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Dom bankowy

ROHATYN i ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

25% taniej niż wszędzie.

Ważne dla gospodyń!

Zmiana lokalu!

Hurtowne magazyny fabrycznego składu naczyń kuchennych lano-żelaznych i blaszano-emaliowanych

jakoteż

różnych artykułów w zakres gospodarstwa domowego wchodzących pod firmą:

Jakób S. Karl młodszy

przeniosłem

z ul. Żółkiewskiej 5 — na ul. Żółkiewską 10.

Zaprowadzając detailiczną sprzedaż po cenach hurtownych czysto fabrycznych, polecam kompletne wyprawy kuchenne **po złr. 10·—** i proszę Wielm. P. przy zakupnie jedynie **tylko mój magazyn odwiedzać gdyż moje ceny fabryczne o 25% tańsze są od każdej konkurencyi.**

Licząc na łaskawe odwiedziny mego magazynu celem przekonania się osobiście o prawdziwości tego ogłoszenia pozostaję

z wysokim szacunkiem

JAKÓB S. KARL, młodszy.

Bajecznie tanio! Bajecznie tanio!

Bez żadnej konkurencyi.

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa" Lwów, ul. Kopernika l. 20.